

Ireneusz Szczukowski*

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy (Polska)

„NIC BYŁ, NIC NIE MIAŁ I NIC NIE MÓGŁ”.
WOKÓŁ ASCETYCZNO-MISTYCZNEGO TRAKTATU
O GRUNCIE POKORY ZWANYM NIC
STEFANA KUCHARSKIEGO

Streszczenie: Celem niniejszego szkicu jest ukazanie najważniejszych wątków zarówno ideowych, jak i wyobraźniowych, które zostały zawarte w dziełku *O gruncie pokory zwanym Nic* Stefana Kucharskiego. Polski karmelita, posiłkując się znanymi tekstami (np. dziełami św. Jana od Krzyża), przede wszystkim koncentruje się na ukazaniu bytu człowieka jako całkowicie zależnego od Boga, które łączy z ascetyczną ideą samoprzezwyciężenia i pokory, o czym nie tylko mówił Kucharski w swych pismach, ale co zostało ukazane w przekazach hagiograficznych, eksponujących naoczny wymiar postulowanych wskazówek dotyczących dążenia do chrześcijańskiej doskonałości.

Słowa kluczowe: Stefan Kucharski, asceza, samoprzezwyciężenie, pokora, piśmiennictwo barokowe.

Piśmiennictwo zakonne doby potrydenckiej coraz częściej cieszy się zainteresowaniem uczonych nie tylko na obszarze poszukiwań z zakresu, mówiąc jak najbardziej ogólnie, teologii duchowości, ale i interdyscyplinarnie nastawionego literaturoznawstwa, które zmierza do pełniejszego i pogłębionego obrazu piśmiennictwa religijnego (jego różnych form genologicznych), będącego ważnym elementem XVII-wiecznej kultury. Również dzieła polskich karmelitanek i karmelitów stanowią dogodny punkt wyjścia dla badaczy, którzy często filologiczne dociekania łączą z mikroanalizami, mogącymi dać nieco bardziej pogłębiony obraz odczytywanych tekstów, które odgrywały ważną rolę w dyskursie religijnym doby baroku¹.

* Adres: dr hab. prof. ucz. Ireneusz Szczukowski, e-mail: iszczukowski@wp.pl; ORCID: 0000-0001-6520-2218.

¹ Warto w tym miejscu wskazać na przykładowe prace powstałe na kanwie literaturoznawstwa, które wyznaczyły sposoby interpretacji tekstów karmelitańskich w dobie polskiego baroku. Zob. np.: Czyż, 1984, s. 229–240; Kaczor-Scheitler, 2006a; Nowicka-Struska, 2008a; Nowicka-Struska, 2015b, s. 344–393.

Celem tego artykułu będzie przede wszystkim analiza traktatu „O gruncie pokory zwanym Nic” autorstwa karmelity bosego Hieronima Kucharskiego (ojca Stefana od Teresy) w kontekście przekazów hagiograficznych, eksponujących specyficzną drogę do świętości tego żyjącego w latach 1595–1653 zakonnika. Dodajmy, postaci niezwykle ważnej dla rozwoju myśli karmelitańskiej w Polsce, określanej mianem rodzimego Jana od Krzyża (Furmanik, 2002, s. 168)². W tym artykule przedmiotem zainteresowania będzie to, co dyskursywne i zapisane w traktacie „O gruncie pokory...” oraz ślad biografii, teoria i praktyka, modus słowa i modus życia, które nie istnieją obok siebie, ale zawsze we wzajemnym zapętleniu leżą u źródeł wytwarzania tekstów.

Dociekaniom nad „O gruncie pokory zwanym Nic” towarzyszy podstawowe założenie traktujące utwory ascetyczno-mistyczne jako określone formy piśmiennictwa, w których przekazywanie idei nie istnieje zarówno „ponad” często zretoryzowanym (co było specyficzne dla XVII-wiecznej kultury słowa) sposobem konstruowania tekstów, jak i „obok” warstwy metaforycznej czy symbolicznych sposobów obrazowania. Z perspektywy badacza piśmiennictwa dawnego dzieła ascetyczno-mistyczne, wszelkiego rodzaju poradniki życia duchowego, sytuują się nie tylko w określonej sytuacji komunikacyjnej, ale ich autorzy odwołują się do mniej lub bardziej zdomowionych w tradycji kościelnej schematycznych i szablonowych sposobów rozumienia i wyrażania siebie, świata i Boga³.

Istotą traktatu „O gruncie pokory zwanym Nic” jest rozmyślanie nad regułami samowyniszczenia (zob. szerzej: Zawada, 2011b, s. 289–291; Wider, 1982, s. 427–452). Pojawiający się w dziełku Kucharskiego naczelny wątek *humilitas*, który, mimo że jest zakorzeniony w dyskursie ascetycznym – np. w pismach Jana od Krzyża, zwłaszcza w „Drodze na Górę Karmel”, zdradza swe indywidualne piętno. Czytając dziełko Kucharskiego, trzeba więc pamiętać

² Należy zaznaczyć, że pisma zakonnika przetrwały do naszych czasów w formie rękopisów, które zostały sporządzone przez siostry karmelitanki lub przez brata Kacpra od św. Trójcy, spisującego nauki i duchowe wskazówki Kucharskiego. Nie mamy zatem pewności, w jakiej sytuacji komunikacyjnej powstawały dostępne odbiorcy teksty, czy były one kopiowane z istniejących wcześniej rękopisów, zapisanych piórem Kucharskiego, czy były wygłaszane, a następnie spisywane przez oddelegowanych do tego zadania skrybów (Sopart, 2011, s. 21–23). W karmelitańskim „Konterfekcie życia przykładowego” czytamy: „Mądrości jego pełne są pisma [...] i księgi, w których są rzeczy tajemne i wysokie Ducha Bożego, z wielką jasnością z podziwieniem wszystkich, że straciwszy wzrok i władzę w rękach do pisania, od lat dwudziestu mógł tak wiele traktatów i książek złożyć, z samej pamięci, dyktując bratu Kacprowi od świętej Trójcy, manualisście swojemu, który mu przez te wszystkie lata [...] służył i pisał księgi o tym, co mu ociec Stefan powiadał” (Osmolski, 1747, s. 84).

³ Warto w tym miejscu przywołać choćby dwie monografie pokazujące, jak dyskurs retoryczny wpływa na ustrukturyzowanie tekstów religijnych o proveniencji ascetycznej (Wichowa, 2012, Kaczor-Scheitler, 2016b). Badaczki dowodzą, że teksty ascetyczne nie są przezroczystymi przekazami prawd chrześcijańskich, ale często zbudowane są ze skonwencjonalizowanych toposów, mających swe zakorzenienie w określonych formach perswazji.

o funkcjonowaniu tego typu tekstów w wymiarze kościelnego języka, fundującego określone reguły wypowiedzi, które byłyby zrozumiałe dla odbiorcy (w tym przydatku potencjalnymi adresatami są współbracia zakonnici). Używając innej formuły: to, co indywidualne – *itinerarium* własnego doświadczenia wewnętrznego nieodłączne od reguły naśladowana Chrystusa (o czym wielokrotnie pisał Kucharski i co też starał się praktykować w swym życiu, o czym świadczą przekazy hagiograficzne⁴) spotyka się z tym, co instytucjonalne – produkcją ogromu tekstów o pokorze, sławionej przez wszelkiej maści anachoretów i zakonników⁵.

Przed wszystkim polski karmelita dokonuje hermeneutyki zastosowanej kategorii w tytule swego traktatu. Owo „Nic” (wielką literę stosując za tekstem Kucharskiego) wydaje się nader interesujące dla Kucharskiego zarówno w kontekście filozoficznych wypowiedzi, jak i tekstów ascetycznych próbujących uchwycić i zdefiniować cnotę pokory. Ten splot różnych języków opisu zaznacza się w adaptowaniu charakterystycznego choćby dla dyskursu chrześcijańskiego przeciwstawienia bytu koniecznego i bytu przygodnego, wypływającego z interpretacji biblijnej frazy *Ego sum qui sum*, traktowanej jako samoobjawienie Boga, o czym pisali choćby św. Augustyn, św. Tomasz z Akwinu czy Mistrz Eckhart (zob. np. Swieżawski, 1995, s. 90–96). W traktacie Kucharskiego czytamy: „Rzekł Pan do św. Katarzyny Sienieńskiej: *Ja Jestem, który Jestem, ty jesteś która, nie jesteś*. Lubo jest ci co, człowiek stosowany do Boga albo do tego, co chce Bóg, aby człowiek był, więcej i raczej Nic nie jest, aniżeli jest” (Kucharski, 2011a, s. 294)⁶. Rozmyślanie o pokorze łączy się zatem z wniknięciem w położenie ludzkiej istoty, stworzonej z nicości i do nicości powracającej (Kucharski, 2011a, s. 293)⁷. Kondycja człowieka, przywołana stereotypowymi obrazami bańki mydlanej (*homo bulla*) czy ziarenka piasku, wpisywała się w stereotypowy tok rozważań o doskonałości bytu Boskiego i marności ludzkiego istnienia, którego kruchość przypieczętowała śmierć. Metafizycznej „słabości człowieka” przypisywano także brak możliwości poznania, bez udziału światła ludzka jednostka skazana jest na epistemologiczną nieprzejrzystość i błędzenie

⁴ Zob. wspomniany już „Konterfekt życia przykładowego” oraz monumentalne dzieło F. Jaroszewicza, *Matka świętych Polska* (Jaroszewicz, 1767).

⁵ Literatura dotycząca tej cnoty jest przeogromna (zob. np. Zawada, 2006a). Wskazuję na tego autora, gdyż jest on redaktorem serii „Źródła karmelitańskie”, w której ukazały się dzieła Stefana Kucharskiego.

⁶ Ten sam cytat i zarazem pomysł interpretacyjny stosuje również karmelita w traktacie zatytułowanym „Baranek wielkanocny” (zob. Kucharski, 2011b, s. 105).

⁷ Warto dodać, że w dziełku zatytułowanym „Egzercycja adwentowe na cztery niedziele” karmelita, owemu „nic” przeciwstawia „coś, które wszystko dobro niszczy” (Kucharski, 2011c, s. 76). U źródeł tego przeciwstawienia nie tylko leży ascetyka i mistyka, mówiące o porzuceniu wszystkich stworzeń dla Boga, ale też słynny 1 list św. Pawła do Koryntian: *Ale wybrał Bóg głupstwa świata, aby zawstydził mądre [...] i podle świata, i wzgardzone wybrał Bóg, i te, których nie masz, aby zniszczył te, które są* – 1 Kor, 27–28. Jako że w kulturze staropolskiej rozpowszechniona była Biblia w przekładzie Jakuba Wujka, sprawą oczywistą jest przywołanie cytatów z tej edycji (Wujek, 1999).

(odwołanie do augustyńskiej iluminacji) oraz permanentny stan grzeszności wobec Boga. Kucharski pisze: „...Czwarte Nic w człowieku: grzechowe, najgorsze, najgłębsze, najjadowitsze” (Kucharski, 2011a, s. 295).

Widzenie jednostki ludzkiej w kategoriach skończoności i przygodności stanowi punkt wyjścia do zaakceptowania własnej kondycji – radykalnie zależnej od Stwórcy. Kucharski powtórzy zatem za np. Henrykiem Suzo czy Janem od Krzyża, że rozpoznanie nicości w sobie kieruje w stronę „Boga bezmiernego i nieskończonego” (Kucharski, 2011a, s. 295). Odkrycie „Nic”, nie prowadzi człowieka do pustki, chyba że to „Nic” przemieni się w infernalną separację od Stwórcy (Kucharski, 2011a, s. 295–296), ale staje się doświadczeniem, które może otworzyć na Boga, pod warunkiem, że człowiek porzuci rzeczy tego świata⁸. Ta fundamentalna zasada mistyki chrześcijańskiej zostaje powtórzona przez Kucharskiego. Polega ona na nieustannym przekraczaniu tego, co skończone, które nie tylko zakrywa nicość bytu ludzkiego, ale daje iluzoryczne poczucie mocy i samostanowienia, bez odwołania do Stwórcy. Rzeczy stworzone zasłaniają owo „Nic” – „miejsce” spotkania z Bogiem. Porzucenie skończoności leży zatem u źródeł nauk Kucharskiego, powtarzającego w tej materii tradycję chrześcijańskiej myśli mistycznej⁹.

W omawianym traktacie polskiego karmelity słowem kluczowym dla zrozumienia tego tekstu jest nieustannie powtarzające się słowo „swojszczyzna”. Jest ono, można by rzec, odpowiednikiem nie tylko rozumianej w duchu św. Augustyna *amor sui*, tak mocno piętnowanej przez moralistów, ale wyznacza dyskursywny wymiar myśli Kucharskiego. Swojszczyznę należy rozumieć jako bycie u siebie, poruszanie się w zadomowionym świecie ustalonych wartości i znaczeń; swojszczyzna to, mówiąc językiem, Kucharskiego, „własne potrzeby”, dążenie do zachowania, bogactw, pozycji społecznej, pociechy płynącej z relacji z Bogiem¹⁰. Jest zatem największym wrogiem człowieka chcącego kroczyć drogą mistyków.

⁸ Zob. np. „Kto więc miłuje stworzenie stanie tak nisko, jak to stworzenie [...]. Z tego więc powodu, dusza kochająca coś poza Bogiem czyni się niezdolną do przeobrażenia i czystego zjednoczenia z Nim. A ponieważ o wiele większa jest przepaść między stworzeniem a Stwórcą, niż pomiędzy mrokami a światłem, przeto wszystkie stworzenia ziemi i niebios w porównaniu z Bogiem są niczym. [...] Jeśli więc dusza żywi skłonność do stworzenia, jest w oczach Boga niczym [...], Nie może więc w żaden sposób taka dusza złączyć się z nieskończonym bytem Boga” (Jan od Krzyża, 2002, s. 29–30).

⁹ Zob. szerzej np. interesujące uwagi dotyczące mistyki Mistra Eckharta i Jana od Krzyża (Kaźmierczak, 2009).

¹⁰ Zob. np. „Te wszystkie delectacje lubo pociechy, tak koło cnót wszystkich węgielnych z przyległymi [...] i koło stopniów bogomyślności [...], ile sam Pan Bóg nie jest ich szczyrą i własną przyczyną, także samym i całym końcem, ale się w nich zawadza naszej swojszczyzny, w zażywaniu pociech i smaków naszych, pożytku naszego z nich, honoru, zasług większych, bogactw duchownych, chwały większej naszej, szczęścia i godności etc., wszystko to trzeba znieść w Nic obrócić, ogołocić i zaprzeczyć się tego” (Kucharski, 2011a, s. 315). Kategoria swojszczyzny pojawia się również w podobnych konfiguracjach znaczeniowych w innych tekstach polskiego karmelity (Kucharski, 2011b, s. 78, 97, 108; Kucharski, 2011d, s. 103).

Kategorii swojskości zostały przypisane te wartości, które liczyły się w świecie panów Pasków. W tekście, nawiązującym do znanych fragmentów „Drogi na górę Karmel” Jana od Krzyża (Jan od Krzyża 2002, np. s. 246–248, 281–285) pojawiają się dyrektywy wzywające do porzucenia trojakich dóbr: „dobra honoru, dobra bogactwa, dobra pociech” (Kucharski, 2011a, s. 304). Oto, co pisze o. Stefan: „Dobra honoru tak wyniszczaj, znoś i w Nic obracaj. Naprzód honor ciała, który możesz mieć z zacności familijnej, ze krwi wielkiej, z pokrewności z ludźmi możnemi, spowinowaceniem się familiami wielkimi, z starożytnością domu, ze krwi książęcej, senatorskiej, szlacheckiej, z urody abo z piękności ciała, abo męstwa, abo obyczajów politycznych i dworszczyzny, abo strojów bogatych, obycia, sług, barw z budynków pańskich [...], z bankietów i częstowań hojnych i ze wszystkich rzeczy, które do ciała należyć mogą...” (Kucharski, 2011a, s. 304). Fragment ten jest charakterystyczny dla wszelkich odmian praktykowania ascetyzmu – drogi oczyszczenia z wszelkiego przywiązania¹¹. Ale czytając go uważnie, można dostrzec, że koresponduje on z ówczesną staropolską obyczajowością. Zastosowana enumeracja wydaje się nieprzypadkowa. Odzwierciedla bowiem język, za pomocą którego przedstawiciele szlachty dokonywali swoistej autoprezentacji (pochwała wielkich rodów), nieodłącznej od wszelkiej panegirycznej przesady, tak rozpowszechnionej w dobie baroku. „Honor ciała”, o którym pisze Kucharski, może wskazywać na określony porządek społeczny, ufundowany na dystrybucji dóbr i hierarchii ważności, z czego zresztą słynęła kultura staropolska.

Idąc tropem dziełka „O gruncie pokory zwanym Nic”, wyraźnie widać, że cnoty znane i pielęgnowane w społeczeństwie sarmatów, nie zyskały posłuchu u Kucharskiego. Co więcej, krytyce zostaje także poddane zamiłowanie do krasomówstwa nie tylko świeckiego, ale i kaznodziejskiego, czy też dążenie do sławy. W dziełku ascetycznym karmelity czytamy: „Honor rozumny lub dusze tak masz morzyć i w Nic obracać. Kiedy się w sobie dobywa, że jesteś coś i chcesz być abo masz nad innych dowcip dobry i wysoki, że pojętny, łączny, że umiętny w filozofij i teologij, że biegły w prawie, że dobrze radzi, że krasomówca piękny i mądry, że sposobny do porządkowania i gubernacyj, kiedy przez te lub inne przymioty rozumne szuka honoru, pokazania się ludziom i wystawienia swego rozumu abo dowcipu dla opiniej wielkich ludzi i żeby go poważali i zacz mieli nad innych godności, wszystko to trzeba wyniszczyć, zmazać z rozumu i woli” (Kucharski, 2011a, s. 305).

¹¹ W „Traktacie o modlitwie” Kucharski pisze: „Zatem potrzeba ten piasek z umysłu zebrać i wszystkie afekty honoru, lubo pychy i próżnej chwały znieść i zaprzeć się, także wielką estymacją i wagę o honorach, tytułach i respektach tego świata z rozumu wyniszczyć wysokiego trzymania o sobie, jako fałszu kłamstwa i próżności, które nam do prawdy zastępują” (Kucharski, 2011e, s. 230–231).

Podobnie jak w pierwszym cytacie nie tylko mamy do czynienia z dyskursem ascetycznym, ale też z jego akomodacją na obyczajowy i rodzimy grunt. Widoczne jest to, że Kucharski właściwie pisze o tych cechach czy umiejętnościach, które budowały szacunek i społeczną aprobatę zarówno wśród duchowieństwa, jak i ludzi świeckich. Oczywiście, zakonnik nie wzywa do przemiany struktury społecznej, ale ukazuje postawę, jaką winien przyjąć rycerz Chrystusowy, szukający nie dóbr tego świata, ale wytěżający swe siły w dążeniu do doskonałości, opartej na wzgardzie samego siebie (Kucharski, 2011a, s. 332–333).

Porzucenie „swojszczyzny” stanowi podstawę duchowego rozwoju, który zmierza w stronę wyniszczenia i ubóstwa: „Jednym słowem – pisze Kucharski – ma człowiek takie ubogie Nic mieć, żeby o sobie szczerze i w głębokości trzymał, iż Nic jest, Nic nie może, Nic nie umie, Nic nie ma, tylko szczyrą swoją nagość, próżność i przepaść ciemności” (Kucharski, 2011a, s. 335). Ta wskazówka będąca, można by rzec, podsumowaniem uwag o porzuceniu doczesnych splendorów, łączy się nieustannym nawoływaniem do praktykowania cnót pokory i ubóstwa. Omawiane dziełko jest zatem zapisem drogi mającej doprowadzić do zjednoczenia z Bogiem, zbiorem wskazówek skierowanych do współbraci.

Kucharski, dyktujący tekst swemu skrybie (pojawia się formuła „notuj”), z pewnością jawił się współbraciom jako mistrz życia duchowego, znający wszelkie pułapki czyhające na adeptów ćwiczeń duchowych. Cieszący się autorytetem wśród innych zakonników, nie pozostawił jednak żadnych zapisków autobiograficznych. W sukurs przychodzą tylko teksty hagiograficzne, próbujące przybliżyć biografię Kucharskiego. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że hagiograficzny dyskurs obrazuje polskiego karmelitę jako tego, który starał się wcielić w życie zasady ubóstwa i pokory, co więcej, który był znany ze swych ascetycznych czy pokutnych czynów.

Piszząc o hagiografii, trzeba zdawać sobie sprawę z konwencji wypowiedzi tej formy przekazu, z jej fikcjonalności i niejasnego statusu referencji, oscylującej między tym, co widzialne (dające się wpisać w schemat przedstawiania) i niewidzialne (rozgrywające się w intymnej relacji pomiędzy człowiekiem a Boskim „Ty”). W przypadku narracji o Kucharskim warto wskazać na zawarty w niej zobrazowany modus życia karmelity, który tak mocno łączył z dyskursem traktatu „O gruncie pokory zwanym Nic”.

Tak, jak już wspomniano, zachowały się dwa teksty drukowane ukazujące żywot Kucharskiego; jeden z nich został zamieszczony w „Konterfekcie życia przykładowego, z Ozdoby Karmelu zakonnego kopiowany” Tomasza Osmolskiego drugi znalazł się w „Matce świętych Polska” Floriana Jaroszewicza. Pierwszy z nich wpisuje się w rozpowszechnione w dobie staropolskiej formy gatunkowe zwierciadła, na co wskazuje sam tytuł (Kuran, 2018), drugi zaś eksponuje

postać świętego jako innego, wyróżniającego się spośród członków sarmackiej wspólnoty¹².

Kucharski zarówno w „Konterfekcie”, jak i przede wszystkim w „Matce świętych Polsce” jawi się jako młodzieniec zafascynowany żywotami pustelników. To częsty i konwencjonalny wątek tekstów hagiograficznych, który wiązał się z zasadą *imitatio sanctorum*. Dążenie do samozaprzeczenia zaczyna się w opowieści o przyszłym świętym od naśladowania karmelitów i reformatów: „A widząc, że w tych dwóch zakonach boso i bez futra chodzą, począł tego próbować, i w najcięższe mrozy, wyszedłszy z domu [...], zewlokłszy sukienki, boso, bez czapki po śniegu i mrozie chodził” (Osmolski, 1747, s. 74; zob. Jaroszewicz, 1767, s. 377). Ten element opowieści hagiograficznej połączony został z ćwiczeniami w cnocie czystości: „Od młodości zaraz był wstydlivy i skromny, chroniąc się od białychgłów, aby czystość [...] wcale zachował” (Jaroszewicz, 1767, s. 377; zob. Ostolski, 1747, s. 74). Należy dodać, że antycypują one późniejsze akty pokutne Kucharskiego. Przyszły karmelita już za młodu wybrał trudną drogę redukcji naturalnych potrzeb wygodnego i bezpiecznego życia, które – jak pamiętamy – w traktacie „O gruncie pokory zwanym Nic” zostały nazwane „swojszczyzną”. Opuszczenie wszystkiego, co bliskie i znane wiąże się ze wstąpieniem do zakonu, mimo sprzeciwu rodziców, zwłaszcza matki, pragnącej mieć ze swojego syna „świecką pociechę” – jak zaznacza Jaroszewicz (Jaroszewicz, 1767, s. 377–378).

Takie nakreślenie początków świątobliwego życia zyskuje swe dopełnienie w obrazie postępowania Stefana – karmelity, słynącego z praktykowania cnoty pokory i ubóstwa. Mówiąc inaczej, inicjujący opis młodzieńczych zmagania Kucharskiego ze światem, w kolejnych partiach hagiograficznego tekstu będzie łączył się z kreacją świętego jako atlety Chrystusowego, który pragnie naśladować swego Mistrza. Polski karmelita chce bowiem odtworzyć w swojej biografii mękę Zbawiciela, jego życie ma stać się odbiciem życia Syna Bożego: „Pogardziwszy krwią i światem młody żołnierz Chrystusowy, przyoblekł zaraz na się zbroję i różne oręża duchowne, ostrego srodze umartwiania i wzgardy samego siebie [...]. Ubrał się w sukienkę wzgardzoną z samych łat i odmiennych płatków pozszywaną, nawieszał łańcuchów żelaznych i twarz osmoliwszy, koronę cierniową wdział na głowę, i prosił przełożonych, żeby go tak ubranego posłali do miasta żebrać jałmużny, osobliwie do matki” (Jaroszewicz, 1767, s. 390; zob. Osmolski, 1747, s. 76). Idea naśladowania przyjmuje, można by rzec, nie tylko performatywny wymiar, ale również parateatralny, co było czymś symptomatycznym dla kultury barokowej, odwołującej się do „oka” i „ucha”

¹² W szkicu tym nie będę dokonywał przeglądu podobieństw i różnic w sposobie portretowania Stefana Kucharskiego. Na temat techniki konstruowania świętości w dziele Floriana Jaroszewicza pisała Katarzyna Sokołowska (Sokołowska, 2008).

odbiorców¹³. Ekspozycja zakonnika wydaje się perswazyjnym przesłaniem, tekstem, który muszą odczytać wierni: „Tak bowiem Pan Bóg sporządzał, że ci co go najbardziej na świecie szanowali, ci mu największe urągania i psoty wyrażali jako głupcowi jakiemu [...]. Ta dobrowolna pogarda siebie samego w Stefanie, choć ludziom lekkim była przyczyną śmiechu i rozrywki, ale innym wielkiego podziwienia i zbudowania” (Jaroszewicz, 1767, s. 381; zob. Osmolski, 1747, s. 76)¹⁴. Uniżenie siebie, trzeba dodać poza murami klasztornymi, aż po negację, wiąże się z naoczną prezentacją reguł wyniszczenia. Bohater opowieści staje się zatem głupcem w oczach świata – to także nieodzowny element praktyk ascetycznych. Po raz kolejny pojawia się zapis uniżenia o. Stefana: „Tak młody człowiek, tak fortunat, tak subtelnej kompleksyj, którego ludzie wszyscy kochali, bo było wejście jak anioł, tak się uniżył, i tak sobą wzgardził, matkę i pokrewnych zacnych opuścił, wszystkie rzeczy świata tego o ziemię uderzył [...]. W Krakowie ubrawszy się po żebracku i twarz sobie błotem oszpeciwszy chodził po mieście żebrząc [...]. U kościołów [...] stawał między ubogimi, mężnie zwyciężając samego siebie i honor świata depcząc [...]. Pragnął nad to, aby hyclikowie po mieście prowadzili i różgami siekli, ale mu tego nie chciano pozwolić” (Jaroszewicz, 1767, s. 383). Ten radykalny gest wzgardy siebie ukazuje ruch ku temu, co niskie i godne odrzucenia, który w chrześcijańskim świecie znaczeń paradoksalnie prowadzi ku wyniesieniu i odnowieniu¹⁵. Ujawnia także korelację między praktyką życia a głoszonymi zasadami w poradnikach ascetycznych. W omówionym tekście Jaroszewicza czytelnik może zatem dostrzec prezentację wizerunku świętego, zwyciężającego wszelkie pokusy i powaby doczesnego życia. Do głosu dochodzi przekonanie o wyjątkowości polskiego karmelity, który podąża za Chrystusem, by powtórzyć za samym dziełkiem „O gruncie pokory...”: „znieść i zniszczyć” wszelkie „bogactwa ciała, bogactwa honoru i bogactwa duchowne” (Kucharski, 2002a, s. 306).

Zasada *imitatio Christi*, której niemalże transgresyjny i widowiskowy charakter został tak mocno zaznaczony w tekście Jaroszewicza, jest nieodłączna od

¹³ Warto w tym miejscu jako przykład wymienić jedno z ćwiczeń duchownych, o którym pisze Maria od Jezusa z Ágredy: „W porze posiłku wejdź do refektarza, lecz nie wchodź do środka, dopóki siostry nie znajdują swoich miejsc. Próg przekrocz zasłonięta i na kolanach; na znak przeoryszy uczyni umartwienie czy pokutę, za zezwoleniem kilkakrotnie wejdź z krzyżem na plecach [...]. Odstawiwszy krzyż powróć do refektarza, gdzie ponownie upadnij na kolana i na dany znak usiądź po posiłku na ziemi. Innym razem połóż się na ziemi krzyżem, w inne dni ucałuj stopy sióstr, a w jeszcze inne wstrzymaj pozycję krzyża” (Maria od Jezusa z Ágredy, 2019, s. 40).

¹⁴ Warto dodać, że Stefan Kucharski pisze o „roztropności ciała”, która ma być „reformowana, lubo przemieniona w mądrość Krzyża i umartwienie [...]. Roztropność bowiem świata i ciała zasadza się na wielkiej estymacji rzeczy doczesnych, jako że srodze poważa wysoko posesyje wielkie, majątności, klejnoty, honory [...]. Mądrość zaś krzyżowa wszystko to ma za głupstwo i za gnój według Apostoła” (Kucharski, 2011f, s. 133).

¹⁵ Nieprzypadkowo w pierwszym akapicie dziełka Stefana Kucharskiego „O gruncie pokory zwanym Nic”, pojawia się figura feniksa (Kucharski, 2002a, s. 293).

praktykowania reguł samowyniszczenia. W „O gruncie pokory zwanym Nic” pojawiają się zatem nawiązana do biblijnego wizerunku Hioba i Syna Bożego jako archetypicznych figur ogołocenia i nagości. Kucharski wskazuje: „Kiedy Job św. obaczył się tak zniszczonego i zepsowanego, tak na swej osobie, jak i na dobrach swoich, tylko mu sam konsens został wolny i żywy dla przykazania Boskiego, aby gwałtu większego nad siły cierpiał. Rozdzielił Job dobrze, co w nim było Boskiego od swojszczyzny i przez utrapienie poznał, że sam w sobie Nic był, Nic nie miał i Nic nie mógł” (Kucharski, 2002a, s. 328). Interpretacja polskiego karmelity to kolejna próba odsłony sensów biblijnej księgi, chętnie wykorzystywanej w kulturze baroku (zob. Künstler-Langner, 2000). Nie zmierza jednak w stronę teodycalnych pytań o zło i cierpienie, ale zdecydowanie wpisuje się w rejestr tak ważnej w dziełku Kucharskiego idei wzgardy siebie. Egzystencjalna nagość Hioba to metafora prawdy o człowieku, który wszystko zawdzięcza Bogu.

Ogołocenie, wyniszczenie to dwa podstawowe pojęcia, po które sięga polski karmelita. Za ich pomocą przybliża odbiorcom znaczenie męki Chrystusa: „Wyzuł się z pociech, a obrócił w Męża boleści, gorzkości nasycenia, despektów i w szczyre ubóstwo, Nic sobie nie przypisując ani przywłaszczając, tylko samemu Bogu wszystko przyznawając i przywracając, aby przez to Nic swoje i ubóstwo nagie Bóg w nim był wszystko we wszystkim. Co większa, nie tylko honor, bogactwa i pociechy od siebie oddalił, ale też na ich miejsce za honor wziął wszystkie pełność konwentów, za bogactwa wziął wszystkie pełność ubóstwa nagiego na ciele i duszy, za pociechy wziął wszystkie gorzkości, boleści i męki wszystkich rodzajów z prześladowaniem od wszystkich stanów” (Kucharski, 2002a 330)¹⁶. Przekreślenie wszelkich dóbr doczesnych jest potwierdzeniem podążania za Mistrzem i Nauczycielem, którego krzyż – jak pisze Kucharski w zakończeniu swego dziełka stanowi „centrum Nic” (Kucharski, 2002a, s. 342). Kenoza nie jest jednak unicestwieniem, anihilacją, ale otwarciem na Boskość: „Niechajże człowiek robi na swoje w Nic obrócenie, Pan Bóg będzie robił na jego w Boga przemienienie” (Kucharski, 2002a, s. 331). Oto kluczowa wskazówka dla czytających dziełko Kucharskiego, a zarazem przypieczętowanie drogi negacji i wzgardy siebie jako jedynej wiodącej do wyniesienia i zjednoczenia z Ukrzyżowanym.

¹⁶ Zob.: „Wyzuł się z państwa i panowania, i z potęgi, stał się najuboższym wszystkiego świata, nie mając gdzie głowy skłonić, obnażony na krzyżu [...]. I potęgi lubo możności tak się wyzuł wyniszczył, że lubo pokazał, iż jednym słowem nieprzyjacioły mógł i o ziemie zaraz uderzył, jednak potem żadnej mocy ani odporu w żadnym kontempcie, ani bólu przeciwko nikomu nie użył” (Kucharski, 2002b, s. 95).

* * *

W niniejszym szkicu starałem się ukazać najważniejsze wątki ideowe, ale też wyobrazeniowe, które zostały zawarte w dziełku „O gruncie pokory zwanym Nic”. Kucharski, posiłkując się znanymi tekstami – choćby dziełami św. Jana od Krzyża, przede wszystkim koncentruje się na ukazaniu bytu człowieka całkowicie zależnego od Boga (wymiar ontologiczny), które łączy z ascetyczną ideą pokory i samoprzezwyciężenia. Idea ta została wyeksplikowana w swoim języku pojęć Kucharskiego, nieustannie wykorzystującego kategorię swojszczyzny, którą dookreśla mianem „honoru ciała”, „honoru rozumu” i bogactwa duchowego. Na drugim biegunie swojszczyzny karmelita sytuuje „Nic”, stanowiące fundament chrześcijańskiego życia, a które odnajduje w figurze Hioba i Ukrzyżowanego. Naśladowanie Syna Bożego jest zatem wejściem w przestrzeń symbolicznego samouniżenia, o czym nie tylko mówił Kucharski, ale co zostało ukazane w przekazach hagiograficznych, eksponujących naoczny wymiar postulowanych wskazówek dotyczących chrześcijańskiego *modus* egzystencji – drogi do zjednoczenia z Bogiem.

Bibliografia

- Czyż Antoni, 1984, *Teksty mistyczne i ascetyczne wczesnego baroku (Wokół Magdaleny Mortęskiej)*, w: Barbara Otwinowska, Janusz Pelc (red.), *Przełom wieków XVI i XVII w literaturze i kulturze polskiej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich: Wrocław, s. 229–240.
- Jan od Krzyża, 2002, *Droga na Górę Karmel, Noc ciemna*, przeł. i oprac. Bernard Smyrak, Deagostini: Warszawa.
- Jaroszewicz Florian, 1767, *Matka świętych Polska albo żywoty albo żywoty świętych, błogosławionych, wielebnych, świątobliwych Polaków i Polek wszelkiego stanu i kondycji, każdego wieku, od zakrzewionej w Polsce chrześcijańskiej wiary, osobliwą życia doskonałością słynących*, t. 1, Drukarnia Stanisława Stachowicza: Kraków.
- Kaczor-Scheitler Katarzyna, 2005a, *Mistycyzm hiszpański w piśmiennictwie polskich karmelitanek XVII i XVIII wieku*, Wydawnictwo UŁ: Łódź.
- Kaczor-Scheitler Katarzyna, 2016b, *Perswazja w wybranych medytacjach siedemnastowiecznych z klasztoru norbertanek na Zwierzyńcu*, Wydawnictwo UŁ: Łódź 2016.
- Każmierczak Zbigniew, 2009, *Paradoks i zbawienie. Antropologia mistyczna Mistrza Eckharta i Jana od Krzyża*, Trans Humana: Białystok.
- Kucharski Stefan, 2011a, *O gruncie pokory zwanym Nic*, w: Kucharski Stefan, 2011, *Dziela*, t. 1–2, oprac. Maria A. Sopart, Wydawnictwo Karmelitów Bosych: Kraków 2011.
- Kucharski Stefan, 2011b, *Baranek Wielkanocny*, w: Kucharski Stefan, *Dziela*, t. 1–2, oprac. Maria A. Sopart, Wydawnictwo Karmelitów Bosych: Kraków.
- Kucharski Stefan, 2011c, *Egzercycja adwentowe na cztery niedziele*, w: Kucharski Stefan, *Dziela*, t. 1–2, oprac. Maria A. Sopart, Wydawnictwo Karmelitów Bosych: Kraków.
- Kucharski Stefan, 2011d, *Ćwiczenia na same dni uroczyste Narodzenia Pańskiego*, w: Kucharski Stefan, *Dziela*, t. 1–2, oprac. Maria A. Sopart, Wydawnictwo Karmelitów Bosych: Kraków.

- Kucharski Stefan, 2011e, *Traktat o modlitwie*, w: Kucharski Stefan, *Dziela*, t. 1–2, oprac. Maria A. Sopart, Wydawnictwo Karmelitów Bosych: Kraków.
- Kucharski Stefan, 2011f, *Ćwiczenia na same dni uroczyste Narodzenia Pańskiego*, w: Kucharski Stefan, *Dziela*, t. 1–2, oprac. Maria A. Sopart, Wydawnictwo Karmelitów Bosych: Kraków.
- Künstler-Langner Danuta, 2000, *Człowiek i cierpienie w poezji polskiego baroku*, Wydawnictwo UMK: Toruń.
- Kuran Michał, 2018, *Staropolskie wizerunki – cechy i klasyfikacja (zarys problematyki)*, w: Benadetta M. Puchalska-Dąbrowska i Elżbieta A. Jurkowska (red.), *Wzorce osobowe w dawnej literaturze i kulturze polskiej*, Wydawnictwo Prymat: Białystok.
- Maria od Jezusa z Ágredy, 2019, *Ćwiczenia duchowne w odosobnieniu*, przeł. Bartosz Wojnarowski, Wydawnictwo M: Kraków.
- Nowicka-Struska Anna, 2008a, *Ex fumo in lucem. Barokowe kaznodziejstwo Andrzeja Kochanowskiego*, Wydawnictwo UMCS: Lublin.
- Nowicka-Struska Anna, 2015b, *Duchowość i piśmiennictwo karmelitańskie w Polsce XVII i XVIII wieku*, w: Alina Nowicka-Jeżowa (red.), *Drogi duchowe katolicyzmu polskiego XVII wieku*, Wydawnictwo UW: Warszawa, s. 344–393.
- Osmolski Tomasz, 1747, *Konterfekt życia przykładnego, z Ozdoby Karmelu zakonnego kopiowany*, Drukarnia Michała Józefa Antoniego Dyaszewskiego: Kraków.
- Sokołowska Katarzyna, 2008, *Świeckich drogi do świętości w hagiografii sarmacko-barokowej*, Wydawnictwo UAM: Poznań.
- Sopart Maria Anna, 2011, *O twórczości*, w: Stefan Kucharski, *Dziela*, t. 1, Wydawnictwo Karmelitów Bosych: Kraków, s. 21–31.
- Swieżawski Stefan, 1995, *Święty Tomasz na nowo odczytany*, Więź: Poznań.
- Wichowa Maria, 2010, *Dzieło Diega de Estella „O wzgardzie świata i próżności” jego w przekładzie ks. Augustyna Kochańskiego jako poradnik medytacji. Problemy komunikacji literackiej*, Wydawnictwo UŁ: Łódź.
- Wider Dominik, 1982, *Praktyka życia duchowego w ujęciu o. S. Kucharskiego (1595–1653)*, *Analecta Cracoviensia*, t. 14, s. 427–452.
- Wujek Jakub, 1999, *Biblia*, oprac. Janusz Frankowski, Vocatio: Warszawa.
- Zawada Marian, 2006a, *Podstawy architektury duchowej. Pokora*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych: Kraków.
- Zawada Marian, 2011b, *Wstęp do części III: asceza i konsekracja*, w: Stefan Kucharski, *Dziela*, t. 2, Wydawnictwo Karmelitów Bosych: Kraków, s. 284–295.

“He was nothing, had nothing and could do nothing”. Around the ascetic-mystical treatise “On the Ground of Humility Called Nothing” by Stefan Kucharski

Summary: The aim of this sketch is to present the most important ideological and imaginative threads that were included in the work “On the Ground of Humility Called Nothing” by Stefan Kucharski. The Polish Carmelite, using well-known texts (e.g. the works of St. John of the Cross), focuses primarily on showing the existence of man as completely dependent on God, which he combines with the ascetic idea of self-overcoming and humility, which was not only mentioned by Kucharski in his writings, but it what was shown in hagiographic records, exposing the visual dimension of the postulated guidelines for striving for Christian perfection.

Keywords: Stefan Kucharski, asceticism, self-overcoming, humility, baroque writing.

